

Koncertowo i świątecznie



„Żłóbek” czyli jasełka w SP 10



Wyższa Szkoła Administracji
43-300 Bielsko-Biała, ul. A. Frycza Modrzewskiego 12
Rektorat:
tel.: 033 810 01 89 w. 119
fax: 033 810 01 89 w. 143
Dziekanat Wydziału Administracji
tel.: 033 815 11 07 w. 116
Dziekanat Wydziału Stosunków Międzynarodowych
tel.: 033 815 11 07 w. 145
Dziekanat Wydziału Nauk Społecznych
tel.: 033 815 11 07 w. 145
Dziekanat Wydziału Fizjoterapii
tel.: 033 815 11 07 w. 122
e-mail: wsa@wsa.bielsko.pl
<http://www.wsa.bielsko.pl>
Uczelnia prowadzi studia dzienne
i zaoczne.



Liceum Ogólnokształcące Towarzystwa Szkolnego
im. M. Reja w Bielsku-Białej
43-300 Bielsko-Biała, ul. A. Frycza Modrzewskiego 12
tel.: 033 812 42 56, fax: 033 815 11 09
e-mail: szkoly@rejbb.pl
<http://www.rejbb.pl>



Gimnazjum Towarzystwa Szkolnego
im. M. Reja w Bielsku-Białej
43-300 Bielsko-Biała, ul. A. Frycza Modrzewskiego 12
tel.: 033 812 42 56, fax: 033 815 11 09
e-mail: szkoly@rejbb.pl
<http://www.rejbb.pl>



Szkoła Podstawowa nr 2 Towarzystwa Szkolnego
im. M. Reja w Bielsku-Białej
43-300 Bielsko-Biała, pl. M. Lutra 7
tel.: 033 812 44 96, fax: 033 815 11 09
e-mail: szkoly@rejbb.pl
<http://www.rejbb.pl>



Szkoła Podstawowa nr 10 Towarzystwa Szkolnego
im. M. Reja w Bielsku-Białej
43-300 Bielsko-Biała, ul. Komorowicka 13
tel.: (0-33) 819 18 89, 821 02 85
e-mail: sp10bb@wp.pl
<http://www.rejbb.pl>



Przy wigilijnych stołach



Wigilia szkolna - 18 grudnia 2008 r.

Wigilia szkolna - 18 grudnia 2008 r.

SPIS TREŚCI

Towarzystwo Szkolne

Świąteczne spotkanie Towarzystwa Szkolnego	3
Troska o współobywateli	6
Koncertowo i świątecznie	9

Wyższa Szkoła Administracji

Akademicka Wspólnota Biblioteczna	3
Jubileusz Profesora	10
W stronę społeczeństwa obywatelskiego	10
Seniorzy w Internecie	12

Gimnazjum i Liceum

Stypendyści – radość uczenia się	4
Liceum trzecie w kraju	4
Literackie spotkania z Herbertem	5
Współpraca ze Słowacją	11
Nietypowo o prawach człowieka	14

Szkoły Podstawowe

Jesienny rajd szkolny	7
Prezenty pod choinkę	8
Pasowanie na ucznia i czytelnika	11
Święto Drzewa	14

Rej

Rok VIII nr 4 (22), grudzień 2008 - styczeń 2009
ISSN 1731-2132

Kwartalnik

Wydawca: Towarzystwo Szkolne im. M. Reja
w Bielsku-Białej

43-300 Bielsko-Biała,

ul. A. Frycza Modrzewskiego 12

tel.: (033) 812 42 56, rej.kwartalnik@onet.eu

Redakcja: Magdalena Legendź

Koncepcja graficzna: Krzysztof Legendź

Redakcja techniczna i skład: Krzysztof Legendź

Zdjęcia: Józef Czader, Magdalena Legendź,

Anna Skowron, archiwum

Druk: Drukarnia „Augustana” Bielsko-Biała

nakład: 1500 egz.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.
Zastrzega sobie prawo do skrótów i adiacji oraz
zmiany ich tytułów.

Przy ulicy Modrzewskiego

Nowi uczniowie i nowe wyzwania, jubileusze, ale też codzienna, dobra praca w szkołach wszystkich poziomów. Tak można jednym zdaniem skomentować minione półrocze. Jednak naukowe sukcesy i wysokie miejsca w rankingach to tylko jeden aspekt statutowych celów Towarzystwa Szkolnego. Przyglądamy się też różnorodnym działaniom na płaszczyźnie obywatelskiej edukacji, kreatywności, uczestnictwa w życiu publicznym i współodpowiedzialności za sprawy regionu. Nieco miejsca poświęcamy adwentowo-świątecznym wydarzeniom, które związane są, jak zawsze, z troską o innych.

Wszystkie uwagi, a także propozycje chętnie przyjmujemy pod adresem: rej.kwartalnik@onet.eu

Świąteczne spotkanie Towarzystwa Szkolnego

Tradycyjne, wspólne świąteczne spotkanie członków Towarzystwa Szkolnego odbyło się tym razem nieco później niż zwykle, bo 12 stycznia br. Wspólna modlitwa, którą poprowadził bp Jan Szarek oraz wzajemne życzenia prowadziły do pewnych podsumowań i refleksji.

Spotkanie przy zastawionym stole dało możliwość wymiany myśli, dyskusji i wypowiedzi na temat podejmowanych działań. Było też okazją do poinformowania o interesujących wydarzeniach w szkołach wszystkich poziomów, zwłaszcza, że nie brakowało ich od czasu ostatniego zebrania. Towarzystwo Szkolne inspirowało je i uczestniczyło w nich poprzez swój zarząd. Przewodniczący Piotr Bogusz mówił m.in.: o stanie zaplecza materialnego placówek, o remontach oraz wyjaśnił, że w obecnej sytuacji gospodarczej inwestycje, w rodzaju budowy nowego obiektu, byłyby zbyt kosztowne. Wskazał też na niezłą, mimo niżu demograficznego, sytuację pod względem naboru do szkół – od obu podstawówek po uczelnię. Na uwagę zasługuje zwłaszcza rozwój Dziesiątki. Odpowiadając na pytania, wyjaśnił również, że letnie półkolonie nie doszły tym razem do skutku, ponieważ miasto wycofało się z ich dofinansowania.

Przewodniczący podziękował też wszystkim, którzy przekazali Towarzystwu Szkolnemu 1% swego podatku. Byli to darczyńcy z Bielska-Białej, ale także z Pszczyny, Łodzi, Krakowa, Ostrowa Wielkopolskiego, Wodzisławia Śląskiego.

O pozytywnym oddźwięku i opiniach w kraju i za granicą na temat organizowanych przez WSA konferencji naukowych mówiła dyrektor Renata Rosowska. Poinformowała również o prośbie Ewangelickiej Fundacji Oświatowej z Warszawy, która zachwycona była rozmachem „kombinatu naukowego” w Bielsku-Białej i chciałaby skorzystać z doświadczeń szkół Reja. Odniosła się też do planowanego przez resort oświaty obniżenia wieku szkolnego w kontekście pojawiającej się już wcześniej idei powołania przedszkola.

Uczestnicy spotkania rozmawiali również o przypadającej w bieżącym roku 20. rocznicy powstania Towarzystwa Szkolnego im. M. Reja i dwudziestolecia istnienia liceum, które szkoła obchodzić będzie w przyszłym roku.

M.L.

Akademicka Wspólnota Biblioteczna

Trzy bielskie uczelnie: Wyższa Szkoła Administracji, Bielska Wyższa Szkoła im. Józefa Tyszkiewicza oraz Kolegium Nauczycielskie 22 grudnia 2008 r. podpisały umowę o współpracy międzyuczelnianej w ramach „Akademickiej Wspólnoty Bibliotecznej”. Otwiera ona możliwość wzajemnego korzystania z zasobów bibliotecznych przez sygnatariuszy umowy.

Uczelnie zdecydowały się udostępnić własne zbiory biblioteczne pracownikom naukowym i studentom uczelni partnerskich. Porozumienie jest korzystną formą upowszechniania dostępu do publikacji oraz promowania swoich zasobów w środowiskach naukowych i studenckich.

Stypendyści – radość uczenia się

W gmachu MEN w Warszawie w dniu 17 października 2008 r. odbyło się wręczenie tegorocznych stypendiów Ministra Edukacji Narodowej.

Województwo śląskie reprezentowało pięć osób, w tym uczeń klasy I a Liceum Ogólnokształcącego Towarzystwa Szkolnego im. M. Reja Piotr Byrski. Spotkanie rozpoczęło się wystąpieniem minister Katarzyny Hall. „Mam nadzieję, że na swojej drodze spotykaliście mądrych, dobrych nauczycieli, że mieliście satysfakcję z obcowania z tymi, którzy mogą być dla was wzorem i przykładem. Życzę wam w dalszym ciągu radości z uczenia się” – mówiła minister. Stypendia najzdolniejszym uczniom w kraju wręczał minister Zbigniew Marciniak, podsekretarz stanu w MEN.

Stypendium Ministra Edukacji Narodowej mogli otrzymać zwycięzcy olimpiad międzynarodowych, laureaci i finaliści ogólnopolskich olimpiad lub konkursów na pracę naukową oraz uczniowie realizujący indywidualny tok nauki i uzyskujący najwyższe wyniki bądź realizujący indywidualny tok studiów. Kandydatów do stypendium typowała szkoła. Tym razem do Ministerstwa Edukacji Narodowej nadesłano 1118 wniosków. Spośród nich zostało wybranych 300. „Stanowicie elitarnie grono najwybitniejszych polskich uczniów – chwalił wyróżnionych Zbigniew Marciniak. – Wręczając wam po kolei stypendia pomyślałem sobie, że na tej sali siedzi połowa składu przyszłej Polskiej Akademii Nauk. Komisja, która wylaniała laureatów miała bardzo ciężkie zadania. Przecież, by dostać się do tego grona, potrzebne były wielokrotne sukcesy”. Jak

zaznaczył wiceminister, wyróżnienia, które przyznane zostały uczniom, to wyraz najwyższego uznania Ministra Edukacji Narodowej. Stypendia te przyznawane są od 1994 r.

Natomiast **stypendium Premiera RP** w bieżącym roku szkolnym otrzymała uczennica klasy II liceum Marta Pezda. Ponadto oboje stypendyści z Reja zostali zakwalifikowani



do programu pomocy wybitnie uzdolnionym przez Krajowy Fundusz na rzecz Dzieci w roku szkolnym 2008/2009. Program ten pozwala uczestniczyć w warsztatach, seminariach i obozach naukowych prowadzonych przez kadrę wybitnych pedagogów. Stypendyści mogą również korzystać z indywidualnych konsultacji przedmiotowych.

Już w listopadzie stypendyści Funduszu mogli skorzystać z zajęć fizycznych i astronomicznych na Uniwersytecie Warszawskim oraz z warsztatów matematycznych w Toruniu, zorganizowanych przez Uniwersytet M. Kopernika oraz Centrum Badań Nieliniowych im. J. P. Schaudera. Tematyka zajęć związana była z dokonaniem wybitnego polskiego matematyka Karola Borsuka.

Liceum trzecie w Polsce

Tygodnik „WPROST” ogłosił wyniki swojego rankingu pod hasłem: „Najlepsze niepubliczne licea w Polsce”. Liceum Ogólnokształcące Towarzystwa Szkolnego im. M. Reja zajęło 3 miejsce w kraju. Wyprzedziły je tylko społeczne liceum z Żor i II Społeczne LO w Warszawie.

„W prywatnych szkołach uczyli się czterej ostatni prezydenci Stanów Zjednoczonych. W Wielkiej Brytanii jedna trzecia parlamentarzystów skończyła prywatne szkoły. Do niepublicznych placówek chodziła też ponad połowa brytyjskich adwokatów. Okazuje się, że tylko szkoły dla elit potrafią te elity kształtować” – napisała w artykule „Kuźnie elit”, komentarzu do rankingu, Agnieszka Sijka. W Polsce istnieje ponad 1,7 tys. niepublicznych liceów, a także około tysiąca szkół podstawowych i gimnazjów. W niepublicznych szkołach uczy się około 200 tys. dzieci, czyli 6 proc. wszystkich uczniów.

Natomiast już po raz jedenasty odbył się **Ogólnopolski Ranking Szkół Ponadgimnazjalnych „Perspektyw” i „Rzeczpospolitej”**. Po raz kolejny najlepsze w kraju okazało się XIII LO w Szczecinie. Liceum Ogólnokształcące Towarzystwa Szkolnego im. M. Reja zajęło **5 miejsce w województwie śląskim i 48 miejsce w Polsce**. Do tego sukcesu przyczynili się finaliści Olimpiady Geograficznej i Nautologicznej oraz laureat Olimpiady Filozoficznej, a także ich nauczyciele.

Najważniejszym kryterium, brany pod uwagę przez organizatorów, są właśnie sukcesy uczniów w 35 olimpiadach przedmiotowych i zawodowych organizowanych pod patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej. W rankingu 2009, obejmującym licea publiczne i niepubliczne, znalazły się 384 szkoły, które miały co najmniej dwóch laureatów i/lub finalistów.

Lekcja patriotyzmu

W listopadzie cały kraj świętował 90. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Po ponad wieku, w 1918 roku na nowo rozpoczęto kształtowanie państwowości i obywatelskich postaw Polaków. Również w szkołach Reja wszystkich poziomów uczczono Święto Odzyskania Niepodległości. W Dziesiątkę zorganizowano konkurs piosenki patriotycznej i wojskowej, w którym w roli jurorów wystąpili

Zdzisław Gryfling i Mieczysław Kilanowski – żołnierze Armii Krajowej. Lekcją patriotyzmu był też program artystyczny (na zdjęciu) przygotowany przez młodzież liceum i gimnazjum.



Literackie spotkania z Herbertem

W dziesiątą rocznicę śmierci współczesnego poety, twórczo nawiązującego do wielkiej tradycji europejskiej kultury, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, oddając hołd temu wybitnemu artyście, ustanowił rok 2008 Rokiem *Zbigniewa Herberta*. Z tej okazji w szkołach Reja zaplanowano cykl spotkań pod hasłem: „Pięć wierszy - czyli literackie spotkania z Herbertem”. Adresowane są one do młodzieży szkół ponadgimnazjalnych, a realizowane w ramach zadania publicznego wspieranego przez Gminę Bielsko-Biala.

Cykl otwały warsztaty literackie prowadzone przez Jana Pichetę, bielskiego dziennikarza, publicystę i poetę w dniu 18 września. Zaprezentował on autora wierszy o Panu Cogito jako mistrza w operowaniu słowem zarówno w poetyckich, jak i esejistycznych formach. Tytuł spotkania – „Barbarzyńca w Toskanii” – nawiązywał do znanego tomu esejów o sztuce, który Herbert wydał jako pokłosie swojej pierwszej zagranicznej podróży. Prelegent opowiadał również o swoich podróżach śladami poety. Osoby uprawiające własną twórczość zachęcał, aby czytały Herberta i próbowały dążyć do podobnej kondensacji znaczeń.

Październikowe spotkanie pt. „Lwowskie ślady Herberta” poprowadził historyk Jacek Proszyk. Prelekcję wzbogacał pokaz przezroczy, ilustrujących miejsca związane z poetą. Uczestnicy mieli możliwość zobaczyć m.in.: dom przy Piekarskiej 10, gdzie poeta mieszkał w dzieciństwie, mieszkanie przy ul. Obozowej, niedaleko parku Stryjskiego, Gimnazjum nr 8 im. Króla Jana Kazimierza, do którego Herbert uczęszczał, miejsca związane z polską kulturą, takie jak teatr czy kolumna Mickiewicza, a także ulice z krętymi liniami tramwajowymi i brukiem ułożonym „za Polski”. Ciekawostką związaną z Bielskiem-Białą było zdjęcie klasztoru bernardynów, gdzie dziś mieści się Archiwum Państwowe, w którym przechowywane są akta miasta Białej. Prelegent zwrócił uwagę, że chociaż Herbert napisał wiele wierszy o Lwowie, nigdy nie nazywa go po imieniu. „To panorama ulotnej pamięci o mieście, które jest jedyne i nie potrzebuje nazwy. Lwów, jaki zapamiętał, podróżował z Herbertem wszędzie, bo nie wyjeżdża się z krainy dzieciństwa – w sensie duchowym” – mówił Jacek Proszyk. Jak w wierszu „Raport z oblężonego miasta”, w którym poeta napisał: *jeśli miasto padnie, a ocaleje jeden – on będzie niósł miasto w sobie*.

Kolejne spotkania tego cyklu poświęcone zostały elegijności i czułości w poezji Herberta, o czym mówiła prof. Anna Węgrzyniak z ATH oraz związkom twórczości poety z szeroko rozumianymi sztukami pięknymi.



Pisać jak Herbert

- rozmowa z Janem Pichetą

Kiedy zainteresował się pan poezją Herberta?

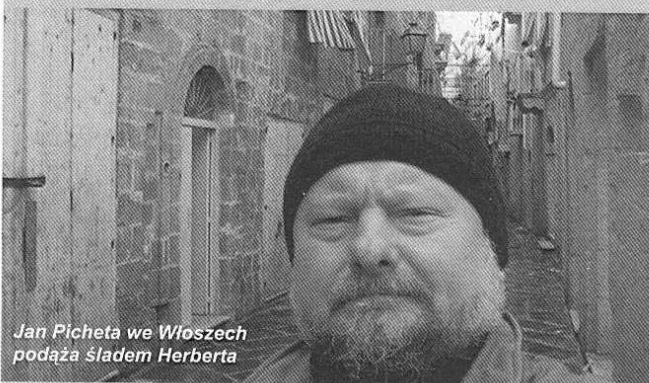
To było podczas studiów na czerwonym wówczas Uniwersytecie Śląskim. Chciałem pisać o nim pracę magisterską, ale Stefan Zabierowski, wspaniały człowiek, wtedy jeszcze docent, wytłumaczył mi, że to nie możliwe, bo jest zakaz cenzury. Mogłem natomiast pisać o Stanisławie Cacie-Mackiewicz.

Czego dziś możemy nauczyć się od poety?

Na pewno podróżowania. Niektóre eseje to w pewnym sensie reportaże poetyckie na temat współczesnego życia. O wszystkim potrafił zajmująco opowiadać, nawet o pizzy, która wtedy u nas była nieznana potrawą. Możemy nauczyć się patrzeć na dzieło sztuki. Miał na każdy temat własne, oryginalne zdanie i umiał przekazać własne zauroczenie rzemiosłem malarzy.

Czy dlatego jeździ pan śladami Herberta do Toskanii?

Zachwyciły mnie niektóre aforystyczne sformułowania Zbigniewa Herberta, w rodzaju: *Historia jest zbyt poważna, żeby zostawić ją bladym palcom archiwisty czy*



„Maesta” Duccia umieszczona w piwnicy świeciłaby jak gwiazda. Czuję potrzebę skonfrontowania takich olśniewających fraz z rzeczywistością.

Czy to prawda, że zatrzymywał się pan w Sienie w tym samym hotelu, co autor „Barbarzyńcy w ogrodzie”?

Tak, hotel cały czas nosi nazwę *Tre Donzelle* czyli *Pod trzema dziewczyszkami*, chociaż w eseju *Siena* jest tylko jedna dziewczuszka, która ceruje prześcieradła, a wieczorem haftuje smutne piosenki. Dziesięć lat temu recepcjonistka nie wiedziała, o kim mówię, gdy wspomniałem o Herbercie. Teraz personel jest dumny z tego, że znany na całym świecie poeta mieszkał tam – w pokoju 7 lub 8 – osiemdziesiąt metrów od rynku, sam mierzylem! Na skromnym renesansowym budynku jest nawet pamiątkowa tablica.

Uczniowi szkoły średniej Herbert kojarzy się raczej ze sprzeciwem wobec totalitaryzmu, czy to źle?

Nie, oczywiście, że nie. Jest przecież także Herbert moralista, który ujawniał w poetycki sposób, jak żyć w potwornych czasach i dał tego przykład swoim życiem.

Co pociąga pana w wierszach Herberta najbardziej?

Swoboda pisania, precyzja, z jaką tworzy wizję świata, prawda o życiu oddana w alegoryczny sposób. Niezwykła oszczędność i celność. Dlatego chciałem pisać jak Herbert i swoje teksty coraz bardziej skracałem.

Rozmawiała Magdalena Legendź

Troska o współobywateli – dokończenie

- spuścizna Jana Szczepańskiego

We wrześniu minęła 95. rocznica urodzin socjologa, polityka i eseisty – Jana Szczepańskiego, zmarłego przed czterema laty. Pochodzący z Ustronia, znakomity uczony swoim *Raportem o stanie oświaty* wpłynął na późniejszą myśl kształtującą reformę systemu edukacji oraz na inicjatorów powstania niepublicznych szkół prowadzonych przez środowiska ewangelickie.

Pisząc w latach dziewięćdziesiątych o projekcie „Reforma systemu edukacji” przygotowanym przez MEN, a obejmującym całość zagadnień kształcenia i wychowania, wskazywał, że jej powodzenie zależy od wielu czynników, a w znacznej mierze od postaw uczniów i nauczycieli. „Kształcenie i wychowanie młodzieży to bardzo szeroka i zmienna dziedzina rzeczywistości społecznej, wymagająca ciągle nowych badań, ocen i zmian. Stąd jest też ona ciągle na nowo przekształcana. Biorąc pod uwagę te cechy rzeczywistości pedagogicznej możemy podjąć próbę wypowiedzenia własnych poglądów. (...) Wychowawcy protestanci mogą oddziaływać na kształcenie i wychowanie różnymi sposobami: jako nauczyciele w szkołach, jako twórcy programów nauczania, jako twórcy i jako krytycy doktryn pedagogicznych, jako twórcy i krytycy kształcenia nauczycieli, i jako wyraziciele opinii oceniającej poziom pracy nauczycieli, a także wyraziciele opinii oceniającej działanie administracji szkolnej. Jest to bardzo szeroki zakres działania” – pisał.

Analizując przemiany społeczno-polityczne w ostatnich latach XX stulecia, pisał o ich wpływie na postawy i myślenie młodzieży, pytając, jakie wartości, poglądy,

podejmował najważniejsze problemy bytu narodowego Polski, m.in. w zbiorze esejów *Odmiany czasu teraźniejszego*, w 1999 roku wydał książkę *Fantazje na temat czasu*, w której rozpatrywał kwestie czasu człowieka i czasu narodu. „Był politykiem i intelektualistą, którego skala wykraczała poza jego czasy – ciągnął dalej Misztal. – Gdyby się urodził czterdzieści lat wcześniej, może zostałby premierem drugiej Rzeczypospolitej. Gdyby był o ćwierć wieku młodszy, być może zostałby premierem trzeciej Rzeczypospolitej. Ludzi, na których życiorysach pozostawił przyjazny odcisk swojej ręki, trudno dzisiaj zliczyć”.

M.L.

Korzystajmy z mądrości

W roku 1997 r. Jan Szczepański udzielił wywiadu Ewelinie Puczek w ramach cyklu „Persona” nadawanego przez Telewizję Katowice. Oto fragmenty zapisu programu wyemitowanego 26 maja.

Pięknie, wzruszająco, z miłością wraca Pan Profesor do miejsca urodzenia – Ustronia pod Równicą, domu rodzinnego, w którym, zgodnie z etyką protestancką, praca miała taką samą wartość jak modlitwa. Ojciec przykładnie dbał o ziemię, a matka o wszelkie żywe stworzenie. Z taką troskliwością, że wyznał Pan Profesor: „Gdybym się miał jeszcze raz narodzić, chciałbym być krową u mojej matki”. Patrząc wstecz, jaki wpływ na to, kim Pan jest, czego dokonał, miała ta mała, prywatna ojczyzna?

– Jest to ważne pytanie. Tym sprawom poświęciłem swoją książeczkę o tym, jak korzeniami wrosłem w ziemię, w rzeczywistość gospodarstwa chłopskiego i protestanckiej rodziny na Śląsku. Każde dziecko, zanim pójdzie do szkoły, jest, powinno być ukształtowane przez rodzinę. W niej uczy się odróżniać, co dobre i złe, uczy się języka i wymowy, sztuki formowania swoich myśli, jest wprowadzone w podstawowe elementy wiedzy o świecie. (...)

Ojciec i matka pokazywali nam, jak należy żyć. (...) Człowiek ma być porządnym, ma pracować, nie ma być szkodnikiem dla bliźnich, przeciwnie – ma pomagać ludziom. (...) *Całe życie poświęcił Pan Profesor sprawom reformowania społeczeństwa polskiego. W swoich pracach odwołuje się Pan do takich reformatorów, jak Jan Ostroróg i jego „Memoriał o urządzeniu Rzeczypospolitej”, Andrzej Frycz Modrzewski i jego traktat „O poprawie Rzeczypospolitej”. Wyróśli oni z ducha odrodzenia i reformacji. Czy Pan Profesor, wychowany w duchu protestanckim, czuje się spadkobiercą tamtych myślicieli?*

– Spadkobiercą to za dużo powiedziane, gdyż spadkobierca coś otrzymuje do dalszego wykorzystania, rozwijania itp. Należałem do kręgu tych ludzi, którzy dążyli do tego, aby zorganizować w Polsce grupy ludzi mądrych i dobrych, którzy by mogli przygotowywać naród do racjonalnego kształtowania przyszłości i lepszych warunków życia. Jeżeli popatrzyć wstecz, to widać, że Polacy przez pięćset lat reformowali swoje państwo i społeczeństwo, a efekty były dość kiepskie. (...) Każdy, mając na ustach interes narodu,

Najważniejsze prace:

Inteligencja i społeczeństwo (1957)
Socjologia. Rozwój problematyki i metod (1961)
Elementarne pojęcia socjologii (1963)
Socjologiczne zagadnienia wyższego wykształcenia (1963)
Rozważania o Rzeczypospolitej (1971)
Raport o stanie oświaty (1973)
Sprawy ludzkie (1978)
Konsumpcja a rozwój człowieka (1981)
Polska wobec wyzwań przyszłości (1987)
O indywidualności (1988)
Polskie losy (1993)
Wzjęcie naszego czasu (1995)

idee przemawiają do kolejnych pokoleń. Nie zapominał też o znaczeniu kompleksu zagadnień związanych z kształceniem i zatrudnieniem nauczycieli, mających tę młodzież wykształcić i wychować.

Jan Szczepański badał różnorodne zagadnienia i pisał o różnych rzeczach: o sytuacji robotników i chłopów czyli przemianach społeczeństwa polskiego w procesie uprzemysłowienia, o polskiej inteligencji i kwestiach związanych z konsumpcją. Rozpoczął wiele fundamentalnych badań socjologicznych poświęconych klasom i warstwom społecznym. „Ja wiem, mówił Jan, społeczeństwo socjalistyczne to fikcja, ale trzeba to udokumentować” – te słowa swego mentora wspominał na łamach „Rzeczypospolitej” w kwietniu 2004 roku jego doktorant Bronisław Misztal. Uczony

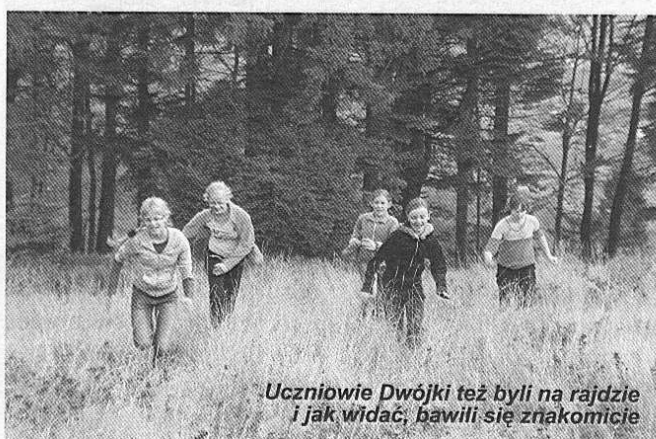
Jesienny rajd szkolny

Czy do szkoły można chodzić z radością? Oczywiście, ale tylko wtedy, gdy uczeń dobrze czuje się w swojej klasie, wśród rówieśników. Po wakacjach zawsze trzeba się wzajemnie do siebie przyzwyczaić i poznać na nowo. Odkryć ponownie, jak fajnych się ma kolegów, można najlepiej podczas szkolnego rajdu, organizowanego w Dziesiątce corocznie.

O tegorocznej jesiennej wyprawie w plener tak napisali uczniowie klasy II b: *W czwartek 16 października byliśmy*

na rajdzie szkolnym. Zebraliśmy się w szkole o godzinie 8³⁰ i pojechaliśmy autobusem pod Dębowiec. Z Dębowca poszliśmy szlakiem do Wapienicy.

Po drodze widzieliśmy różne zwierzęta. Podziwialiśmy widoki i kolorowe liście, które szurały nam pod nogami. Po dotarciu na miejsce bawiliśmy się na placu zabaw i smażyliśmy kielbaski na palenisku nad ogniskiem. Do szkoły wróciliśmy o godz. 13⁰⁰. Byliśmy zmęczeni, ale bardzo zadowoleni.



załatwiał swoje sprawy. (...) Szlachta przedłożyła jedzenie, picie i popuszczanie pasa nad uporządkowane życie, edukowanie siebie i poddanych. Rozpoczął się okres nietolerancji, bałaganu, braku cnót obywatelskich, bez których państwo nie może się reformować i organizować. To wszystko trwa i trwa...

Czy w sytuacji niewątpliwego rozkładu moralnego naszego społeczeństwa myśl i etyka, i protestancki etos, o których mówi Max Weber, mogłyby stanowić koło ratunkowe dla Polski i Polaków?

– Teoria Webera, wiele razy krytykowana, ma jednak pewne elementy ważne. W protestantyzmie kilka poglądów religijnych i etycznych wywierało poważny wpływ na życie społeczne. Pierwszy to traktowanie życia jako obowiązku, stąd rygoryzm moralny przenoszony do sposobu wykonywania pracy. Wynikały zeń takie cnoty obywatelskie, jak: pracowitość, rzetelność w wykonywaniu zobowiązań, oszczędność i ograniczenie wystawności w życiu, spójność rodzin i wspólnot wyznaniowych. Dalej: osobisty stosunek

do Boga i koncepcja człowieka jako istotności w pełni autonomicznej, odpowiedzialnej przed Bogiem bez pośrednictwa kapłana i Kościoła, także miały swoje konsekwencje w pracy i działaniu w społeczeństwie. Sprawdzianem religijności był nie tylko udział w nabożeństwach i praktykach religijnych, ale wykonywanie obowiązków w codziennym życiu. (...) We współczesnym świecie wpływ protestantyzmu na politykę jest bardzo trudny do ustalenia. Dokonała się bowiem daleko idąca sekularyzacja polityki, lojalności polityczne nie są określane przynależnością religijną i partie nazywające się „chrześcijańskimi” czy „chrześcijańskimi demokracjami” (z reguły katolickie) więcej słuchają świeckich ideologii politycznych niż nakazów religijnych. Wpływ luteranizmu w polityce zaznacza się raczej ogólnymi postawami obywatelskimi, poszanowaniem prawa, poczuciem obowiązku, szacunku dla naturalnych więzi społecznych, poczuciem wolności.

rozmawiała **Ewelina Puczek**
(cyt. za: Jan Szczepański. *Humanista – uczoney – państwo-wiec. Księga wspomnień*, Warszawa 2005)

Prezenty pod choinkę

Dzieci i dorośli w pudełkach po butach przygotowują prezenty, które później trafiają do ubogich dzieci na Ukrainie. W 2008 roku po raz pierwszy dotarły także do Burkina Faso, w Afryce Zachodniej. Akcję „Prezent pod choinkę” Centrum Misji i Ewangelizacji i Diakonia Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego zorganizowały w tym roku po raz ósmy. W akcję angażują się szkoły, przedszkola i parafie w wielu miejscowościach w Polsce.



Prezenty z Dziesiątki

W ramach tej akcji Samorząd Uczniowski Szkoły Podstawowej nr 2 Towarzystwa Szkolnego im. M. Reja we współpracy z parafią ewangelicką w październiku i z początkiem listopada przeprowadził na terenie szkoły działania propagujące tę akcję. Ostatecznie uczniowie przygotowali 44 paczki. Akcja została też podjęta przez uczennice i uczniów Szkoły Podstawowej nr 10 Towarzystwa Szkolnego im. M. Reja – w tej edycji udało się zebrać 8 paczek. „Ludzie angażujący się w tegoroczną akcję wykazali ogromną ofiarność – mówi Iwona Holeksa, ogólnopolski koordynator akcji – dzięki temu mogliśmy wysłać niemal 1000 prezentów więcej niż w roku poprzednim. Nie jest ważne to, ile paczek zebrała szkoła, nie jest ważna wartość prezentu, ale przekazana w ten sposób troska i miłość, które są cenniejsze niż rzeczy materialne”.

W tej edycji upominki zbierano w ponad 100 miejscowościach w Polsce: udało się przygotować 4777 prezentów. Zdecydowana większość z nich trafiła za wschodnią granicę, do Lwowa, Łucka i Borysławia. W dniu 8 grudnia tir zawiózł paczki na Ukrainę, a 19 grudnia busem pojechała grupa organizatorów, aby rozdać paczki i przekazać życzenia z Polski. Prezenty trafiły do dzieci ze szkoły z internatem dla niepełnosprawnych, do uczniów polskiej szkoły Towarzystwa Kultury Polskiej w Borysławiu oraz do dzieci z ewangelickiej parafii we Lwowie. Tysiąc paczek przekazano biskupowi ordynariuszowi Markijanowi Trofimiakowi dla dzieci z rzymskokatolickich parafii diecezji łuckiej.

Po raz pierwszy prezenty dotarły także do młodych Afrykańczyków ze szkoły w Pobe Mengao w Burkina Faso, w Afryce Zachodniej. Wyprawa wyruszyła 30 listopada do

Berlina, stamtąd samolotem do Paryża, dalej do Ouagadougou – stolicy Burkina Faso i dalej około 200 km na północ. W czterech wielkich, wojskowych torbach zmieściły się koszulki, ołówki, kolorowe długopisy, kredki oraz po zabawce dla każdego dziecka. Było też trochę przyborów szkolnych które miały zostać przekazane szkole – flamastry, farby, pędzle, kalkulatory, komplety linijek, temperówki, kreda, piłki, skakanki i gumy do skakania.

W obu odwiedzonych krajach pomoc została przyjęta z wielką radością i wdzięcznością, ponieważ w każdym jest wiele odmiennych, trudnych do zaspokojenia potrzeb. *W Polsce nie brakuje wody ani chleba. Pod dostatkiem jest też pustych pudełek po butach. Czy czegoś brakuje? Tak. Czasami odrobiny człowieczeństwa, żdziwła wrażliwości i kilku okrucich współczucia* – piszą organizatorzy. Na szczęście dobroć jest zaraźliwa! Można ją wszczepić w serce dziecka niczym szlachetne grono w dziki pęd – wystarczy pokazać, że można być dobrym.

M.L.

W Afryce

Spotkaliśmy tam ludzi nieprawdopodobnie biednych, a jednak serdecznych, otwartych i pogodnych, choć wydawać się mogło, że niewiele mają powodów do radości – głód, choroby i śmierć, głównie dzieci, to niemal codzienność. Życiowym problemem jest mała ilość wody, bezrobocie i brak pomocy medycznej. Chrześcijanie są tam religijną mniejszością, ale dbają o rozwój duchowy – zarówno protestanci jak i katolicy czytają Biblię oraz wspierają edukację. Wyróżniają się aktywnością, zaangażowaniem w poprawę warunków życia ludności. Mimo że sami posiadają niewiele, dzielą się wszystkim sprawiedliwie i dbają nie tylko o własne rodziny, ale też o ludzi samotnych, starych, przegarniając pod swój dach opuszczone kobiety i porzucone lub osierocone dzieci.

tekst i zdjęcia: Iwona Nawrot



Koncertowo i świątecznie

Adwentowy czas rozpoczęły wizyty Mikołaja w obu szkołach podstawowych. Młodzież ze szkół Reja pomyślała też o innych, którym nikt nie sprawia upominków, których nikt nie odwiedza. Zorganizowała spotkania dla dzieci i nie zapomniała o osobach samotnych. Były długo przygotowywane występy, prezenty, poczęstunek i kolędowanie. Była życzliwość, radość i wzruszenie. Był piękny, odświętny czas.



Z myślą o innych

W dniu 5 grudnia 2008 r. Samorząd Uczniowski gimnazjum i liceum zorganizował spotkanie mikołajowe dla dzieci z SP nr 2, SP nr 10 i Teatru Grodzkiego. Zabawy, które odbywały się w wielu miejscach szkoły, przygotowały dziewczęta z III d gimnazjum pod opieką J. Zaremby. Natomiast 12 grudnia odbyło się tradycyjne spotkanie wigilijne dla osób samotnych. Atmosferę świąt współtworzyły przygotowane specjalnie na tę okazję występy uczniów: przedstawienie oparte na tekstach poetyckich ks. Jana Twardowskiego i koncert kolęd w wykonaniu zespołu muzycznego, zaproszonego przez Agnieszkę Niemczyk z III d. Prezenty подарowane dzie-



ciom i dorosłym, rozdawane na obu imprezach, zakupiono z funduszy zgromadzonych w ramach akcji charytatywnych zorganizowanych przez samorządy szkół. Największą kwotę uzyskano dzięki aukcji prac plastycznych uczniów i bombek choinkowych z podpisami znanych osób. Za zebraną sumę zakupiono również artykuły spożywcze na oba spotkania.

Wigilie, koncert, jasełka

W dniu 18 grudnia odbyły się w szkołach Towarzystwa Szkolnego im. M. Reja wigilie klasowe. Każda klasa spędziła czas z wychowawcą oraz swoimi koleżankami, kolegami. Uczennice i uczniowie sami zadbali o wigilijne potrawy i napoje, dekorację stołu, i sal. Wspólnie śpiewali kolędy i składali sobie świąteczne życzenia. Uczniowie z klas II b i III b SP 10 przygotowali przedstawienia dla swoich rodziców. Wigilijne spotkanie mieli również pedagodzy i pracownicy szkół, z dyrekcją na czele.

Jak zwykle w obu podstawówkach przygotowano atrakcyjne programy artystyczne. Koncert wigilijny uczniów Dwójki odbył się w auli w dniu 15 grudnia. Czego tam nie było! Śpiewały i tańczyły śnieżynki, krasnale, zajaczki, pingwiny i inne zwierzątka, śniegowe bałwany, Pani Zima z orszakiem, a w końcu pojawił się sam Nowy Rok. Fantastyczne kostiumy wspierały żywiołowych wykonawców. Atmosferę – co tu dużo mówić – niemal zimowej rewii najlepiej przypomną zdjęcia zamieszczone na okładce.

Świąteczny występ przygotowali także uczniowie Dzieśiątki. Jasełka zatytułowane „Żłóbek” wystawiono w dniu 19 grudnia. Scenariusz napisała Jolanta Zuziak na podstawie tekstów Pisma Świętego oraz opowiadania Bruno Ferrero „Roztargnione miasto”. Przedstawienie zostało przygotowane przez uczniów klas IV-VI, pod kierunkiem autorki. Poszczególne sceny przeplatała muzyka oraz współczesne kolędy wykonywane przy akompaniamencie gitary. Oprawę muzyczną przygotowali uczniowie klasy VI tworzący chór. Główny element scenograficzny jasełek – żłóbek – został zrobiony przez ucznia klasy Va – Bartka Lisowskiego, pozostałe dekoracje wykonała Alina Chałupniak-Bednarska.

LE

zdjęcia na okładce

Na Ukrainie

Zobaczyliśmy kraj kontrastów, w którym ubóstwo jednych żyje w symbiozie z dostatkiem innych. Lokalowe warunki odwiedzonych placówek są bardzo trudne. W ukraińskich sklepach można dostać wszystko, przypominają nasze markety. Jednak minimalna ukraińska pensja to 545 hrywien, czyli niewiele ponad 200 zł, a ceny niemal takie, jak w Polsce.

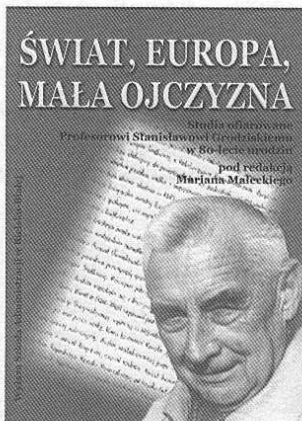
Przedtem był to dla mnie tylko jeden z wielu krajów świata, teraz każda wzmianka w TV sprawia, że przystaję i z ukłuciem w sercu słucham o narastającym kryzysie finansowym, o zakręconym gazociągu. Zostawiłam tam kawałek swojego serca, przywiozłam przekonanie, że chcę zrobić co w mojej mocy, aby pomóc mieszkańcom Ukrainy.

Iwona Holeksa

zdjęcia: Katarzyna Legendź

Jubileusz Profesora

W dniach 15-16 stycznia 2009 r. w Wyższej Szkole Administracji odbyła się uroczystość jubileuszu 80-lecia urodzin profesora Stanisława Grodzkiego połączona z Międzynarodową Konferencją Naukową „Świat, Europa, Mała Ojczyzna”. Z tej okazji przygotowano obszerną księgę jubileuszową zawierającą przede wszystkim studia ofiarowane profesorowi w 80-lecie urodzin, ale także osobiste wspomnienia ludzi, dla których jubilat był nauczycielem i mistrzem. W obchodach uczestniczyli przedstawiciele ośrodków akademickich i innych instytucji z Polski i Europy, a wśród nich wielkie postacie świata nauki, jak: prof. dr hab. Jerzy Wyrozumski z Polskiej Akademii Umiejętności, prof. dr hab. Aleksander Krawczuk reprezentujący Uniwersytet Jagielloński, prof. dr hab. Henryk Olszewski z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu czy prof. Ferenc Csoka z Uniwersytetu w Budapeszcie.



Patronat honorowy nad uroczystością objęli: Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, Wojewoda Śląski, Marszałek Województwa Śląskiego, Prezydent Miasta Bielska-Białej oraz Burmistrz Miasta Żywca.

Stanisław Grodzki ur. 2 stycznia 1929 r. w Prusach k. Krakowa, profesor nauk prawnych. Studiował na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, tytuł doktora nauk prawnych uzyskał w 1959 r., a habilitację w zakresie historii prawa na podstawie pracy *Obywatelstwo w szlacheckiej Rzeczypospolitej* uzyskał w 1963 r. Mianowany profesorem nadzwyczajnym w 1972 r., po ośmiu latach otrzymał tytuł profesora zwyczajnego. Członek PEN Clubu oraz Societe d'Histoire de Droit. Doktor *honoris causa* Uniwersytetu Wrocławskiego. Przyczynił się do reaktywowania Polskiej Akademii Umiejętności, której wiceprezesem był przez kilka lat. Pełnił też funkcję prorektora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W stronę społeczeństwa obywatelskiego

Konferencja naukowa – panel połączony z debatą publiczną pod hasłem: „Demokracja a społeczeństwo obywatelskie na przykładzie Bielska-Białej” odbyła się w dniu 26 listopada ub. roku w gmachu WSA. Współorganizatorami tego przedsięwzięcia, które przyciągnęło licznych zainteresowanych bielszczan, z posłanką Bożeną Kotkowską i wiceprezydentem Waldemarem Jędrusińskim i na czele, były: Wyższa Szkoła Administracji, Akademia Techniczno-Humanistyczna oraz Ośrodek Kreatywności Obywatelskiej.

Podjęto trzy główne zagadnienia. Temat „Aktywność obywatelska – problemy, szanse i zagrożenia”, przedstawiły dr Iwona Kłóska i dr Joanna Wróblewska-Jachna z Katedry Socjologii Wydziału Zarządzania i Informatyki ATH. Obywatелем człowiek się staje poprzez stwarzanie szans działania i samo działanie, tak najkrócej można zdefiniować to zjawisko. Jednak wniosek z przeprowadzonych badań nie był optymistyczny: „W strategii rozwojowej władze zauważają, że należy zmienić model współuczestnictwa obywateli, ale nie założono celów ani sposobów tych zmian” – stwierdziły badaczki. Głos zabrała również eurodeputowana Grażyna Staniszevska, która trafnie zauważyła, że kluczem do społeczeństwa obywatelskiego jest gotowość władzy do podzielenia się władzą. Wskazała też na różnice w podejściu do inicjatyw obywatelskich w dawnych krajach UE i w Polsce. Przykładem mogą być społeczne konsultacje, tam – traktowane poważnie i z uwzględnieniem ich wyników. „Jeśli się uczestniczyło w konsultacji czy ławeczki w parku mają być drewniane czy metalowe albo jaki ma być skatepark, jeśli się go potem samemu robiło, to potem się tego nie niszczy” – powiedziała posłanka. Wskazała też, że miasto czy gmina nie mogą konkurować z organizacjami pozarządowymi, z inicjatywami obywatelskimi: „Co to jest bowiem według ustawy samorząd terytorialny? To nie sekretarz ani prezydent, ale ogół mieszkańców terenu”.

Pracownicy naukowcy Wyższej Szkoły Administracji dr Magdalena Ślusarczyk i Mariusz Grażawski zreferowali zagadnienie „Bezpieczeństwo – wspólna sprawa”. Jak wynika z ich badań, 80% mieszkańców miasta czuje się bezpiecznie. Z drugiej

strony, mieszkańcy opowiadają się za podwyższeniem kar, ale nie wiedzą, jakie kary za poszczególne wykroczenia są przewidziane. Równocześnie bielszczanie wykazują się łagodnością – społecznym przyzwoleniem na jazdę „po piwie”. „Mimo deklarowanego poparcia dla sąsiedzkiej pomocy w zakresie bezpieczeństwa, nie jesteśmy chętni, żeby współpracować – mówili referenci. – Tylko 33% opowiada się za wspólnym działaniem na rzecz zapewnienia i poprawy bezpieczeństwa”.

Na temat „Integracji społecznej i wychowania dla demokracji – problemów niepełnosprawnych i edukacji” wypowiadali się przedstawiciele bielskich organizacji pozarządowych oraz pracownicy naukowcy WSA. „Czy szkoła ma wpływ na kształtowanie postaw obywatelskich uczniów?” – zastanawiała się Anna Patykiewicz. Swoje spostrzeżenia oparła na wieloletniej praktyce psychologa i pedagoga szkół Reja. Zreferowała, jak do tego zagadnienia podchodzą uczniowie, nauczyciele i rodzice: „większość tych ostatnich uważa, że szkoła ma być czysta, bezpieczna i dobrze uczyć, wychowanie ich dzieci jako przyszłych obywateli niestety mało ich interesuje”. Tymczasem edukacja obywatelska to sfera, do której w Gimnazjum i Liceum Towarzystwa Szkolnego im. M. Reja w Bielsku-Białej przywiązuje się dużą wagę. Ambicją pedagogów jest, aby absolwenci orientowali się we współczesnym świecie. Poszerzaniu tej wiedzy służyły m.in. takie zajęcia, jak szkolne wybory, w których uczniowie liceum i gimnazjum poznawali zasady ordynacji wyborczej – wybierając przyszłego prezydenta miasta. Na lekcjach wos-u gimnazjaliści przeprowadzali debaty na polityczno-społeczne tematy, m.in. rozbrojenia w świecie. Licealiści wraz ze studentami WSA uczestniczyli w spotkaniach z dyplomatami. „W polskich szkołach mało znane i stosowane są takie formy, jak kontrakty wychowawcze dla rodziców czy umowy społeczne między szkołą a zagrożonym uczniem, które znakomicie kształtują współodpowiedzialność. Dobrą płaszczyzną jest też szkolny wolontariat. Szkoła jako taka może stać się kolebką społeczeństwa obywatelskiego, ale trzeba poprawić trzy rzeczy: język, dialog i wsparcie społeczne” – mówiła prelegentka.

M.L.

Pasowanie na ucznia i czytelnika

W Dziesiątkę 24 października ub. roku tegoroczni pierwszoklasiści zostali pasowani na uczniów. Jeśli mowa o szkole, to trudno wyobrazić sobie ucznia bez książki. Dlatego w kilkanaście dni później, 7 listopada, zorganizowano uroczystość pasowania na czytelnika.

Zanim pierwszoklasiści zostali pełnoprawnymi uczniami, przedstawili przygotowany pod kierunkiem Ilony Beck montaż wierszy, piosenek i scenek. Uczniowie doskonale poradzili sobie z treścią podczas występu. Prezentację oglądali rodzice, na widowni nie zabrakło również kolegów i koleżanek ze starszych klas. Dyrektor Lucyna Grabowska wraz z przedstawicielem Rady Dziecięcej jako komisja oceniająca pierwszaków, nie miała łatwego zadania. Po występach uczniowie klasy pierwszej uroczystie przyrzekli, że będą starali się być dobrymi uczniami i ludźmi, a nauką i swoim zachowaniem będą sprawiać rodzicom i nauczycielom radość.

My, uczniowie pierwszej klasy, Tobie, Książko, przyrzekamy, że szanować cię będziemy, krzywdy zrobić ci nie damy! – tak mówiły dzieci z klasy pierwszej w bibliotece podczas kolejnej ważnej szkolnej uroczystości. Dziewczynki z koła recytatorskiego mówiły wiersze o znaczeniu książek w życiu oraz występowały w scenkach rodzajowych dotyczących korzystania ze zbiorów wypożyczalni i czytelnicy. Następnie uczniowie zostali przyjęci w poczet czytelników biblioteki szkolnej przez dyrektora Lucynę Grabowską i otrzymali pamiątkowe karty biblioteczne. Pani bibliotekarka zaprosiła wszystkich do korzystania ze zbiorów, częstego odwiedzania wypożyczalni i czytelnicy oraz do udziału w konkursach czytelniczych.

A.B

zdjęcia na trzeciej stronie okładki

Wizyta w teatrze

Klasy drugie i trzecie z Dwójki wybrały się 23 października ub. roku do Teatru Polskiego na sztukę „Chłopiec z gwiazd” w wykonaniu aktorów Teatru Dzieci Zagłębia z Będzina. Spektakl trwał 1,5 godziny i został dobrze przyjęty przez młodych widzów. Nikt się nie nudził i nie przeszkadzał. Dzieci zachwyciła ciekawa scenografia i efekty specjalne.



Po przedstawieniu podziwiali odrestaurowane, wspaniałe wnętrza zabytkowego gmachu.

„Dzieci wyszły z teatru oczarowane jego pięknem i z przesłaniem w sercach, że w życiu najważniejsza jest miłość i przyjaźń między ludźmi” – powiedziała jedna z nauczycielek.

Współpraca ze Słowacją

W dniu 11 października 2008 r. w Bielsku-Białej gościli nauczyciele z Gimnazjum w Rajcu (Słowacja). Słowacka grupa przybyła na zaproszenie Dyrekcji Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Reja, w celu podpisania porozumienia o współpracy.

Przed wakacjami uczniowie Reja wraz z opiekunami przebywali w rajeckim gimnazjum. Podczas pobytu rozgrywano mecze i zwiedzano okolice Rajca. Rewizyta i sportowy rewanż miały miejsce 5 grudnia 2008 r. Bielszczanie zwyciężyli w siatkówce zarówno chłopców jak i dziewcząt oraz w koszykówce dziewcząt. Gimnazjaliści z Rajca wygrali w koszykówce i w piłce nożnej chłopców. Końcowy rezultat to wynik 3 : 2 dla gospodarzy, chociaż w zawodach oprócz licealistów startowali także gimnazjaliści, czyli uczniowie znacznie młodsi od gości. Na zakończenie

wizyty wręczono Słowakom pamiątkowe kubki i czekolady, oczywiście polskiej produkcji. Dla najlepszych zawodników poszczególnych dyscyplin przygotowano medale, które mile zaskoczyły gości.

A.P.



Seniorzy w Internecie

W tym roku Dzień Babci i Dziadka przypadł w trakcie ferii zimowych, dlatego w szkołach Reja odłożono jego świętowanie. Zamiast relacji z obchodów dedykujemy im tekst, który powstał w ramach prac badawczych Wydziału Nauk Humanistycznych i Studiów Międzynarodowych Wyższej Szkoły Administracji. Wirtualna rzeczywistość, o której w nim mowa, może stać się znakomitą płaszczyzną porozumienia seniorów z pokoleniem wnuków.



(...) Zmiany, jakie dokonały się bowiem w ostatnich dwóch dekadach w polskich realiach społeczno-kulturowych są dla najstarszej generacji realnym wyzwaniem, wymagającym ogromnego zaangażowania i determinacji, aby na bieżąco orientować się w zachodzących zjawiskach i procesach, rozumieć je, rozpoznać w nich wartość i nauczyć się twórczo realizować w nowych warunkach. Dynamika i jakość zmian w różnych sferach życia społecznego wymagają wysokiej sprawności intelektualnej od osób, które z racji wieku w naturalny sposób coraz mniej orientują się w aktualnych wydarzeniach i tracą dystans do młodszych generacji rozwijających nowe formy aktywności publicznej, kulturalnej, towarzyskiej i edukacyjnej w przestrzeni wirtualnej. Uczestniczenie w dokonujących się zmianach otwiera możliwości udziału w ich kreowaniu. To jednak wiąże się z koniecznością mobilizowania się do podjęcia znaczącego wysiłku intelektualnego i działaniowego.

Otwarcie na zmiany

Należy pamiętać o tym, że nie ma bardziej podatnej na zmiany sfery życia społecznego, jak właśnie jej wirtualny wymiar. Nie chodzi tu wyłącznie o to, że nie wystarczy jednorazowo nauczyć się posługiwania wybraną grupą programów komputerowych przydatnych do tzw. surfowania w sieci. Tempo rozwoju sprzętu i oprogramowania jest tak duże, że w okresie pięciu, sześciu lat niemal całkowicie następuje zmiana generacyjna technologii informatycznych i informacyjnych. A to oczywiście wymaga stałego uczenia się nowości w tym zakresie.

(...) Świadomość ciągle poszerzających się możliwości działania utożsamianych z dynamicznym rozwojem technologicznym jest właśnie szczególnie inspirująca i motywująca. Warto jednak zwrócić uwagę na to, że poprzedza ją poznawcze oczekiwanie i zarazem przyzwolenie na zmiany zarówno w sposobie doświadczania kontaktu z innymi ludźmi w Internecie, jak i w innych sferach życia społecznego. Pojawia się kwestia gotowości do przewartościowania postrzegania i rozumienia rzeczywistości. W przypadku seniorów, mających przeświadczenie o wartości własnych przeżyć, dokonań i wspomnień, a także odnoszących się z sentymentem do minionych już realiów społeczno-kulturowych, wspomniana gotowość do przewartościowania ich świata jawi się jako podstawowa. Właśnie z taką postawą wśród seniorów wiąże się źródło zainteresowań cyberprzestrzenią i motywacji do jej poznawania oraz aktywizacji w zakresie uczestniczenia w procesie komunikacji internetowej.

(...) Polacy wraz z Grekami, Portugalczykami i Litwinami zamykają listę wskazującą najniższy odsetek seniorów korzystających z Internetu. Gdy w Danii i Szwecji ponad połowa osób w okresie późnej dorosłości jest aktywna w Internecie, w Polsce tylko 7 osób na 100 wykazuje się taką aktywnością. Zresztą, jak wynika z diagnozy Polaków, tylko co piąty rodak po 50. potrafi obsługiwać komputer! Biorąc pod uwagę biegłość w posługiwaniu się bardziej zaawansowanymi technikami internetowymi wskaźnik ten zapewne ulega dalszemu obniżeniu.

Charakterystyka seniora – internauty

Cechą charakterystyczną aktywności społeczno-kulturalnej seniorów jest w związku z tym elitaryzm. To właśnie bardziej wyemancypowanych seniorów cechuje aktywność kulturalna, społeczna i oświatowa. Jednakże przeniesienie wspomnianych form aktywności do przestrzeni Internetu uwarunkowane jest ukształtowanymi i stale rozwijanymi kompetencjami z zakresu posługiwania się technologiami informacyjnymi, jak też komunikacyjnymi, powiązanymi z nowymi sposobami porozumiewania się w sieci. W tym kontekście dość oczekiwanym wynikiem statystycznym jest fakt, iż polscy internauci – seniorzy to zazwyczaj osoby z wyższym i średnim wykształceniem. Sądząc po zdobytym wykształceniu oraz charakterze wykonywanej pracy jeszcze w okresie aktywności zawodowej, te osoby przejawiają największą gotowość do zdobywania nowych kompetencji, a także ich pogłębiania. Jak dowiadujemy się z broszury *Polscy Seniorzy – jak odnajdują się w świecie nowoczesnych technologii i możliwości komunikacyjnych XXI wieku* (Akademia Rozwoju Filantropii, Warszawa 2007) są to osoby, których kontakt z komputerem i Internetem jest najczęściej już długoletni. Dwóch na trzech, spośród korzystających z Internetu seniorów, używa własnego sprzętu w domu. Większość osób zamieszkuje w miastach. Odsetek aktywnych w Internecie seniorów zdaje się potwierdzać, a nawet wzmacniać tendencję izolowania seniorów w zakresie nowych form aktywności upowszechniających się w praktyce społecznej. Aktywność seniorów w Internecie jest domeną mężczyzn – na dziesięciu seniorów 7 to mężczyźni, a 3 to kobiety.

(...) Jednak są też dane, które napawają optymizmem. Ponad połowa polskich seniorów – internautów, to osoby

niepracujące i słabo uposażone. Co czwarty nie ma dochodu lub jego dochód jest mniejszy niż 100 złotych miesięcznie. Komputer stanowi przeto narzędzie, pozwalające na wyrównywanie szans edukacyjnych wśród mniej zamożnych. Dla osób starszych komputer jest stałym środkiem do pracy, komunikacji czy zabawy. Aż 85% aktywnych w Internecie seniorów włącza codziennie komputer i łączy się z globalnym światem. W porównaniu do innych grup wiekowych seniorzy najmniej czasu spędzają w Internecie – niespełna 20 godzin w miesiącu, jednak różnice te nie są tak duże: przykładowo przedstawiciele grupy wiekowej 35-44 spędzają w sieci miesięcznie średnio 23 godziny.

Wzrost samooceny

(...) Jak zatem czas w sieci wypełniają polscy seniorzy? Z badań Gemiusa wynika, że dwie kategorie tematyczne dominują przy wyborze odwiedzanych przez seniorów stron: kultura i rozrywka (27,9%). Znaczące są również kategorie związane z serwisami informacyjnymi, publicystyką i mediami (26,02%).

(...) Senior korzystający z Internetu pozytywnie wyróżnia się spośród swoich znajomych. Zazwyczaj przedstawiane jest to jako przykład przełamania stereotypu osoby w wieku podeszłym, a więc *ex definitione* odrzucającej to, co nowe, co wymaga uczenia się i związane jest ze zmianą przyzwyczajeń, języka, sposobu bycia itp. Senior – internauta jawi się bowiem jako osoba nowoczesna, akceptująca przemiany w sferze stosunków społecznych, stylów komunikacyjnych, form samokształcenia, czy też niektórych sposobów rozrywki sieciowej. Może zyskać status lidera grupowego inicjującego i skutecznie realizującego wiele ważnych zdaniem jego rówieśników spraw. Niewątpliwie taki stan rzeczy jest korzystny w ujęciu jednostkowym – ze względu na znaczącą pozycję, jaką taka osoba zajmuje wśród pozostałych seniorów, ale i grupowym – z powodu ogólnego poczucia emancypowania się grupy.

Korzyści dla rodziny

(...) Świadomość nowych możliwości poszerzających zakres funkcjonowania i jednocześnie ułatwiających radzenie sobie z niektórymi trudnościami, chociażby dzięki wsparciu osoby

zorientowanej w „materii internetowej”, zmienia perspektywę postrzegania indywidualnych i grupowych możliwości, i co więcej, również statusu społecznego grupy wiekowej. Wydaje się, że taki mechanizm najbardziej jest widoczny i bodaj największe znaczenie ma z punktu widzenia grupy wiekowej seniorów w relacji z rodziną i społecznością lokalną. Objawia się w formie:

- zacieśniania kontaktów z rodziną i wywieraniem większego wpływu na jej funkcjonowanie, trwałość i rozumienie się jej członków,
- integracji grupowej seniorów utrzymujących ze sobą stały kontakt i wzajemnie się wspierających,
- zwiększeniem roli aktywnych seniorów w swoich społecznościach lokalnych.

Senior – internauta staje się dla członków rodziny atrakcyjnym partnerem uczestniczącym na co dzień w ich bieżących sprawach. Nabywając stosownych kompetencji warunkujących korzystanie z Internetu, jest z nimi niemal w każdej chwili. Może wychodzić z inicjatywą i proponować konkretne rozwiązania, które są adekwatne do specyfiki zaistniałych okoliczności i bazują na jego bogatym doświadczeniu życiowym. Przełamany jest zatem schemat wymuszonej z braku bieżącego kontaktu pasywności seniora w relacji z rodziną i odroczonego w czasie powiadamiania go o sprawach, które już się dokonały. Dyskomfort tradycyjnego stanu rzeczy polega na zmarginalizowaniu roli seniora w rodzinie, który jako ostatni dowiaduje się o wielu ważnych przeżyciach poszczególnych jej członków, nie może wpłynąć na ich przebieg, ponieważ zwykle są już częściowo lub zupełnie nieaktualne. Bycie w sieci dynamizuje kontakty społeczne w rodzinie i sprzyja bliskości seniora z jej członkami. Pozwala operować również „nowocześniejszym” językiem i zyskiwać na innych jeszcze płaszczyznach porozumienie wewnątrz rodziny. Stwarza seniorowi możliwości kreowania pewnych zdarzeń w rodzinie, a tym samym utrwalenia w niej jego znaczącej, a nawet centralnej pozycji. W końcu – pozwala zbliżyć generację seniorów do najmłodszych, dla których nowe media stają się nieodłącznym elementem życia.

dr Artur Fabiś, dr Arkadiusz Wasiński

(fragmenty artykułu „Aktywność seniorów w Internecie”;
tytuł i śródtytuły pochodzą od redakcji)

1

%

Wszystkim, którzy dotychczas zdecydowali o przeznaczeniu 1% swojego podatku na naszą działalność, serdecznie dziękujemy. W tym roku jest to również możliwe! Decyzja, czy na realizację naszych – a przecież wspólnych – celów warto przeznaczyć część swego podatku należy do Państwa.

Towarzystwo Szkolne im. Mikołaja Reja w Bielsku-Białej jest organizacją pożytku publicznego, zarejestrowaną w Krajowym Rejestrze Sądowym pod nr KRS 000016104.

Konto: Towarzystwo Szkolne im. M. Reja, 43-300 Bielsko-Biała, ul. Modrzewskiego 12;
nr 72 1050 1070 1000 0001 0027 2566

Pięknie owocujące Towarzystwo Szkolne i prowadzone przez nie szkoły, wymagają wsparcia finansowego. Wypełniając zeznanie podatkowe za rok 2008 każdy płatnik podatku dochodowego od osób fizycznych może przekazać 1% należnego podatku na rzecz wybranej organizacji pożytku publicznego. Miło nam będzie, jeśli wesprą Państwo nasze działania na rzecz edukacji oraz wyzwalania i wspierania inicjatyw społecznych w sferze oświaty i wychowania.

Święto Drzewa

„Ty, który przechodząc obok, podniósłbyś na mnie rękę, posłuchaj, nim mnie skrzywdzisz. Jestem ciepłem twojego ognia w chłodne, zimowe wieczory, przyjaznym cieniem chroniącym cię przed słońcem w lecie. Moje owoce są orzeźwiające i koją pragnienie w dalszej swej podróży. Jestem belkami podtrzymującymi twój dom, deskami twojego stołu, łóżkiem, na którym leżysz. Jestem drzewem, z którego zbudowana jest twoja łódź. Jestem rękojeścią twojej motyki, drzwiami twojego domu i drewnem twojej kołyski. Jestem przyjacielem ludzi, więc zanim, przechodząc obok, podniesiesz na mnie rękę, zastanów się, czy mnie nie krzywdzisz?”

Taki list drzew do dzieci odczytano na zakończenie apelu w dniu Święta Drzewa, obchodzonego w Dwójce 30 października 2008 r. Z tej okazji wszystkie klasy pierwsze i drugie posadziły własne drzewka obok boiska szkolnego. „Mamy nadzieję, że to przesłanie na długo pozostanie w sercach dzieci i wszystkie klasy będą dbały nie tylko o posadzone przez siebie drzewko, ale będą szanować otaczającą je przyrodę” – podsumowały wychowawczynie.

Święto Drzewa (Arbor Day) wymyślił w 1872 roku w Stanach Zjednoczonych Juliusz S. Morton – znawca i miłośnik przyrody, kierując się powiedzeniem, że „inne święta służą

jedynie przypomnieniu, dzień drzewa wskazuje zaś na przyszłość”. W pierwszym roku na jego apel posadzono w USA ponad milion drzew. Idea ta spotkała się z szerokim odzewem, trafiła też w ubiegłym stuleciu do Europy. Od kilkunastu lat dzień ten obchodzony jest także w Polsce.



Nietypowo o prawach człowieka

Nie chcieli robić kolejnej nudnej akademii, z której nic nie wynika. Liceum Ogólnokształcące Towarzystwa Szkolnego im. Mikołaja Reja, III Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego i V Liceum Ogólnokształcące, bielskie szkoły stowarzyszone w UNESCO, wspólnie przygotowały niestereotypowe i efektowne obchody 60. rocznicy uchwalenia przez Zgromadzenie Ogólne ONZ Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

Impreza odbyła się w Reju 8 grudnia 2008 r. pod hasłem Dzień Edukacji dla Praw Człowieka. Patronat nad obchodami objęła posłanka na Sejm RP Mirosława Nykiel. Obecni byli m.in.: Danuta Jazłowiecka – wiceprzewodnicząca polskiej delegacji w Radzie Europy, Krystyna Urbańska – koordynator współpracy szkół stowarzyszonych UNESCO, władze Kościoła ewangelickiego, samorządowcy z miasta i powiatu.

„Przybyło wielu znakomitych gości, pomysł na atrakcyjną i zróżnicowaną formę obchodów wypalił, również współpraca trzech szkół okazała się udana. Można zatem mówić o sukcesie. Współpracę szkół warto kontynuować, mam już nawet pewien projekt” – powiedziała Renata Rosowska, dy-

rektor Liceum Ogólnokształcącego Towarzystwa Szkolnego im. Mikołaja Reja.

Młodzież wypełniła aulę, hol i kilka sal lekcyjnych, gdzie pod okiem pracowników naukowych z Uniwersytetu Jagiellońskiego i trenerów z Amnesty International zainteresowani zapoznawali się z problematyką ochrony praw człowieka na całym świecie. Nie brakowało gorących dyskusji. Brali w nich udział m.in. Mirosława Nykiel i prof. dr hab. Michał Chorośnicki (WSA). W holu można było zobaczyć fotografie o tematyce związanej z prawami człowieka oraz zaczerpnąć wiedzy w punkcie informacyjnym prowadzonym przez działaczy Amnesty International. Interesującą częścią obchodów był happening. Składały się na niego trzy krótkie scenki, każda odegrana przez uczniów z innego ogólniaka, a przybliżające znaczenie trzech podstawowych praw: prawa do godności, do wolności wypowiedzi i równego traktowania wobec prawa. Szczególnie sugestywna była scenka przedstawiająca pielęgniarki walczące o godną pracę pod gmachem ministerstwa. Dzięki inteligencji oraz pomysłowości młodzieży temat praw człowieka z pewnością zainteresował niejednego widza – licealistę.

pasowanie na czytelnika



„Dziesiątka” pasuje

pasowanie na ucznia



